

o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym). Jak wspomniano wcześniej, o zakwalifikowaniu produktu do jednej z tych dwóch grup przesądzi rozporządzenie ministra zdrowia, które określi wykaz produktów, stanowiących przedmiot obrotu w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych. Będzie to miało przełożenie na dostępność produktów, łatwość ich nabywania oraz sformalizowanie całej procedury nabycia środków chłonących. Wyroby medyczne refundowane mogą być nabywane w każdej aptece na podstawie recepty wystawianej przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub innego lekarza, który ma podpisaną odpowiednią umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeśli produkty chłonące nie zostaną ujęte w rozporządzeniu o produktach sprzedawanych w aptekach i zostaną zaliczone do środków pomocniczych, to będzie można nabywać je według zasad dotychczasowych, czyli na podstawie zlecenia potwierdzanego w oddziałach funduszu. To drugie rozwiązanie znacznie ograniczy dostępność produktów, które prawdopodobnie będą mogły być odbierane tylko w niektórych punktach dystrybucyjnych na terenie województwa. Z wprowadzonego zamieszania chyba nie do końca zdaje sobie sprawę sam ustawodawca. W pakiecie rozporządzeń przygotowanych razem z ustawą o ubezpie-

czeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia środki chłonące są wymienione w projekcie rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie szczegółowego wykazu przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Należy więc przypuszczać, że zostaną one po raz kolejny zaliczone do grupy środków pomocniczych i nie znajdą się na liście wyrobów, których obrót mogą prowadzić apteki i hurtownie farmaceutyczne. Wniosek taki wydaje się jednakże absurdalny. Faktem jest, że obecnie żaden przepis prawny nie wprowadza obowiązku prowadzenia dystrybucji środków pomocniczych poprzez apteki i hurtownie farmaceutyczne. Praktykę taką wymusił na producentach i dystrybutorach środków chłonących Główny Inspektor Farmaceutyczny, mając przede wszystkim na względzie zapewnienie odpowiednich standardów sanitarnych prowadzonej dystrybucji. Dziwne więc byłoby, gdyby obecnie ustawodawca zakazał prowadzenia dystrybucji w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych.

Większy wybór

Omawiając kwestię środków chłonących można mnożyć nasuwające się wątpliwości, związane z organizacją systemu zaopatrzenia ubezpieczonych. Dla osób chorych istotne jednakże jest, o czym pisaliśmy w poprzednim nume-

rze NTM, że ustawodawca zamierza rozszerzyć asortyment dostępny za częściową odpłatnością. W rozporządzeniu w sprawie środków pomocniczych, znajdującym się w pakiecie rozporządzeń przygotowanych do projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia znalazły się obok dotychczasowych pieluchomajtek i pieluch anatomicznych wkłady anatomiczne i podkłady. Oznacza to, że pacjenci w ramach ubezpieczenia, będą mieli możliwość wyboru produktu spośród całej gamy dostępnej na rynku, w zależności od rodzaju i intensywności schorzenia.

Prace nad ustawą o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia trwają. Wśród posłów i specjalistów z dziedziny ubezpieczeń zdrowotnych toczy się gorąca dyskusja nad kształtem nowej regulacji. Wyroby medyczne to tylko wąski wycinek całej grupy środków i świadczeń, które ustawa ma uregulować. Ustawodawca nie może jednak zapominać, że zaopatrzenie, dla osób, które na co dzień korzystają ze środków chłonących jest tak samo ważne jak zaopatrzenie w leki czy korzystanie z porad lekarskich. Powinien starać się stworzyć system spójny i przejrzysty. Prace nad nową ustawą i rozporządzeniami dają szansę poprawienia błędów i niedomówień.

Ankieta

Za mało i za drogo

W sierpniu 2002 roku, w ramach realizacji Programu Społecznego "NTM -normalnie żyć" wysłano ankiety do Stołecznego Stowarzyszenia Parkinsona oraz Przyjaciół Rodzin Dzieci Chorych na Mukopolisacharydozę. Na 280 członków Stowarzyszenia Parkinsona odpowiedziały 152 osoby. W drugim przypadku otrzymaliśmy 48 ankiet.

Pytaliśmy, czy członkowie stowarzyszeń chcą utrzymania refundacji na materiały chłonące czyli pieluchy anatomiczne i pieluchomajtki. "Parkinsonowcy" opowiedzieli się w 98 procentach za refundacją, natomiast członkowie drugiego stowarzyszenia w 96 procentach.

Prawie jednogłośnie ("Parkinsonowcy"

w 98 procentach, Stowarzyszenie Mukopolisacharydozy w 96 procentach) stwierdzono, że materiały chłonące powinny być dostępne w każdej aptece.

W kolejnym punkcie ankiety chcieliśmy się także dowiedzieć, ile produktów wchłaniających na dobę potrzeba do utrzymania higieny osobistej.

Wyniki publikujemy w tabeli poniżej.

Oba stowarzyszenia uznały również poziom refundacji za niewystarczający.

W 76 procentach odpowiedzi pochodzących od "Parkinsonowców" wyrażono niezadowolenie z 70 procent udziału państwa w refundacji materiałów wchłaniających. Stowarzyszenie Przyjaciół Rodzin Dzieci Chorych na Mukopolisacharydozę aż w 96 procent odpowiedzi opowiedziało się za zwiększeniem refundacji. Wyniki ankiety zostały przedstawione decydem, między innymi Ministerstwu Zdrowia oraz kasom chorych.

Optymalna liczba produktów wchłaniających na dobę	Stołeczne Stowarzyszenie Parkinsona	Stowarzyszenie Przyjaciół Rodzin Dzieci Chorych na Mukopolisacharydozę
* 0 produktów wchłaniających	14%	0%
* 1-2 produkty wchłaniające	5%	4%
* 3-4 produkty wchłaniające	29%	31%
* 5-6 produktów wchłaniających	22%	38%
* 7-8 produktów wchłaniających	14%	21%
* ponad 8 produktów wchłaniających	14 %	6%